

1850 dolarów zebrano w czasie akcji "Dzieci – dzieciom"

Samba dla Krystiana

"Życzymy Krystianowi szybkiego powrotu do zdrowia" – mówią chórem do kamery dzieci ze szkoły tańca Joseph's Dance Studio.

Biorą udział w kolejnej akcji "Dzieci – dzieciom". Tym razem pomagają 4-letniemu Krystianowi Szlachcie, który czeka na operację guza mózgu. W ciągu trzech godzin zebrano 1850 dolarów, które przekazano na konto Children's Hope Fund.

Godz. 18:00. Na Greenpointe rozpoczyna się lekcja tańca. Dzieci ustawiają się parami. Matki siedzą na krzesłach z boku sali. Przy drzwiach usadowili się dziennikarze z polonijnych mediów. Tak jak i dzieci, czekają na głównego gościa wieczoru. W czasie poniedziałkowej lekcji tańca odbywa się zbiórka pieniędzy na operację dla czterolatka z Piastowa koło Warszawy.

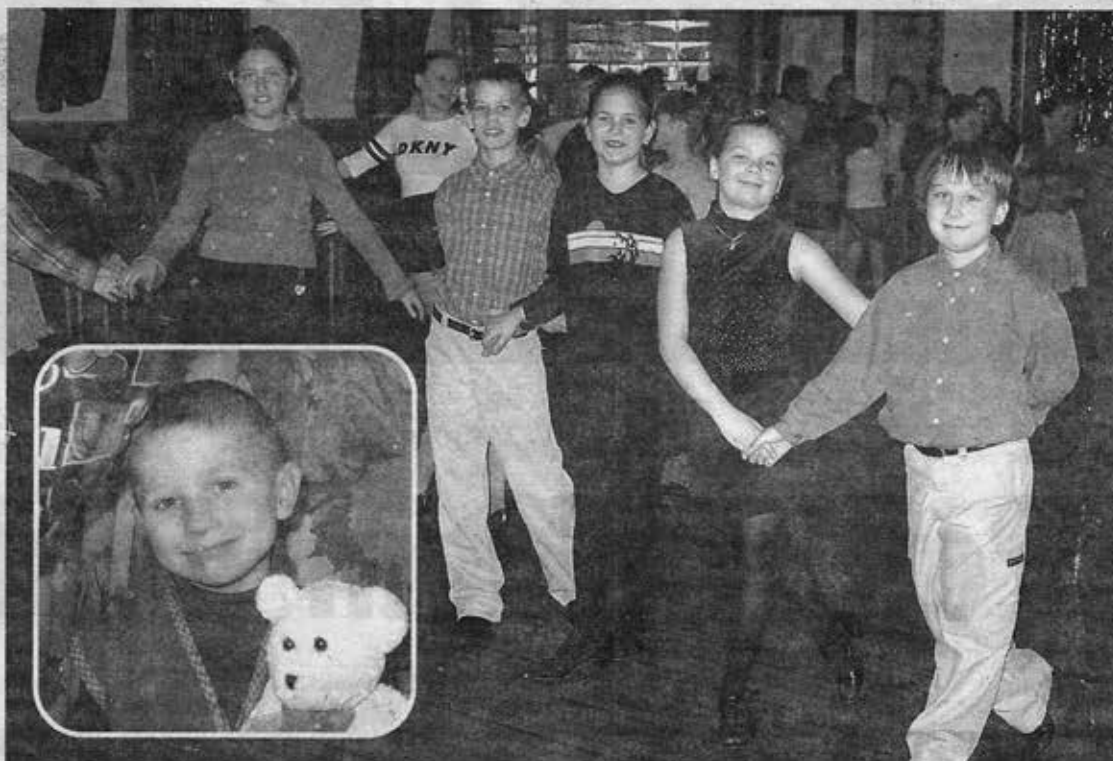
Rozlega się muzyka. "Zaczynamy od samby" – zapowiada prowadzący zajęcia Józef Pałka, inicjator i organizator poniedziałkowej zbiórki pieniędzy.

Dzieci z Greenpointu i Brooklynu ćwiczą pod okiem instruktora i jego asystentki, 16-letniej uczennicy szkoły średniej Natalii Marko z Manhattanu.

W przerwach pomiędzy tańcami do Małgorzaty Woźny i Marioli Paszal podchodzą mali tancerze z datkami na operację chłopca ze Szczytna: 20 dolarów, 5, 10, 20, 50, 100. "Mamy już 460 dolarów" – pada pierwsza informacja.

Godz. 18:30. Do sali wchodzi młoda brunetka z synkiem na ręku. "Witamy panią Kingę Szlachtę i Krystiana" – rozlega się głos prowadzącego zajęcia. "Dziękuję państwu za przybycie – mówię towarzysząc Szlachtom przedstawiciel Children's Hope Fund, organizacji, która pomaga rodzicom dzieciom z nieoperacyjnymi w Polsce przypadkami guzów mózgu w dotarciu do specjalistów w USA. – Z całego świata, nie tylko z Polski, przyjeżdżają do Nowego Jorku mali pacjenci z ciężkimi przypadkami. My staramy się pomóc naszym dzieciom. Każdy ofiarowany im dolar jest na wagę życia".

Krystian tuli się do mamy onieśmionym tłumem ludzi. "Mamy już 940 do-



Dzieci z Greenpointu tańczą dla Krystiana (zdjęcie w rogu)

larów" – anonsuje pani Małgorzata.

Godz. 19:30. Krystian bawi się z dziećmi w piłkę. Rozradowany, z błyszczącymi oczami biega po sali. "Wygląda jak zdrowe dziecko – mówię jedna z mam. – Nie widzisz, jak przekrzywia główkę i chwieje się czasami, nie widzisz?" – pokazuje jej dyskretnie druga. "Mamo, patrz, dostałem pieska" – chwali się Krystian.

Kolejna grupa przychodzi na lekcję. Gra muzyka, padają komendy prowadzącego zajęcia, pary wirują w tańcu. Krystian patrząc na dzieci podryguje w miejscu. Jego mama, początkowo spięta, odpręża się.

"Tańczymy, kiedy trzeba i chętnie. To dla dzieci" – mówi 9-letnia Monika Siepsiak z Brooklynu.

Do Krystiana podchodzi chłopiec.

Damian Drapała z Greenpointu ma dla niego prezent – dwie gry komputerowe. 12-letnia Justyna Szekształo idzie z czekoladowym serduszkami. Inne dziecko wręcza balonik z napisem "I love you". 8-letnia Kinga Preta przyniosła pluszowego białego misia ze skrzydełkami. "Żeby się nim opiekował" – mówi do Kingi Szlachty.

"Te wszystkie akcje, w których biorą udział nasze dzieci, pomagają nam rodzicom wychowywać nasze pociechy – mówi Małgorzata Kopka, mama 10-letniej Magdy. – Uczą, jak dzielić się z innymi, pracować w grupie dla osiągnięcia celu, uświadamiają, jak ważne jest zdrowie i życie każdego człowieka".

"Zebraliśmy 1455 dolarów" –

informuje pani Mariola.

Godz. 20:30. Na salę wchodzi dorosli. Teraz dla nich rozpoczyna się lekcja tańca. "Samba, drodzy państwo. Samba na Greenpointe".

Do sali zagląda wysoki brunet. "Czy tu można dać pieniądze dla Krystiana?" – pyta.

"Mamy razem 1850 dolarów – informuje pani Małgorzata. – Kończymy dzisiejszą zbiórkę pieniędzy".

"Dziękuję wszystkim za otwarte serca dla mojego synka i za całe morze waszej życzliwości dla nas dwojga" – mówi na zakończenie Kinga Szlachta.

Koniec lekcji tańca na Greenpointe. "Spotykamy się w piątek na Maspeth – zapowiada prowadzący zajęcia Józef Pałka. Zapraszamy

wszystkich, którzy chcą pomóc Krystianowi i innym dzieciom z guzami mózgu, do sali przy kościele św. Krzyża przy 56-01 61 Street na godz. 16:30. Lekcje tańca kończą się o 20:00".

Tuląc otrzymane zabawki, Krystian odjechał do swego tymczasowego domu w Roland MacDonald's House na Manhattanie "Tańczyłem, wiesz? Dostałem aniołka – pokazuje w pokoju swojej nowej przyjaciółce, dwudziestokilkuletniej Angeli, białego misia ze skrzydełkami. – I wiertarkę, i kask – dodaje zapalony majsterkowicz, zakładając na głowę złoty plastikowy hełm. – Chcę do Kordiana* – prosi po chwili. – Pokażę mu pieska i powiem dobranoc".

Anna Rudzińska

e-mail: annar@dziennik.com

Foto: Anna Rudzińska

* 9-letni Kordian Kurpiewski 14 lutego przeszedł pomyślną operację usunięcia guza mózgu. Jego stan zdrowia jest dobry. Przebywa pod opieką rodziców, Grażyny i Wojtka Kurpiewskich, na rekonwalescencji w Roland MacDonald's House (tel. 212/639-0810).

Czytelnicy, którzy chcieliby pomóc Krystianowi i innym dzieciom z guzami mózgu w powrocie do zdrowia, mogą wpłacać czeki lub przekazy pieniężne wypisane na Children's Hope Fund (donacje można odpisać od podatków – tax deductible) na konto pod adresem:

CHILDREN'S HOPE FUND
NYU MEDICAL CENTER
550 FIRST AVE
NY NY, 10016
c.h.f@worldnet.att.net